



PRZEMYSŁAW SOŁGA

UNIWERSYTET PEDAGOGICZNY W KRAKOWIE

PRZEMYSŁAW.SOLGA@GMAIL.COM

ORCID: 0000-0002-0670-8857

Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1980–1989, red. Elżbieta Wojcieszuk, Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu, Poznań–Warszawa 2016, ss. 167

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2019.011>

Relacje państwo–Kościół w czasach PRL-u to coraz częściej podejmowany temat, a pojawiające się opracowanie rzuca nowe światło na dotychczasową wiedzę czy ustalenia, które czasem, w wyniku penetracji nieznanych dotąd materiałów archiwalnych, trzeba zrewidować na nowo. Recenzowana praca zbiorowa to pokłosie projektu realizowanego przez poznański Oddział Instytutu Pamięci Narodowej oraz Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej w Gościkowie-Paradyżu.

Jan Żaryn zdecydował się opisać stosunek władz państwowych PRL wobec kościoła katolickiego w ostatniej dekadzie istnienia PRL-u. Podzielił on ten okres – w odniesieniu do podniesionej problematyki – na trzy, cztery podokresy i stosując się do tej periodyzacji wyłożył w artykule swoją analizę. Pierwszy podokres dotyczy szesnastu miesięcy istnienia „karnawału Solidarności”. Drugi obejmuje czas od grudnia 1981 roku do czerwca 1983 roku, a więc od wprowadzenia stanu wojennego do trzeciej pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski, po której – jak podnosi Autor – nastąpił już wyraźnie inny charakter stosunków na

linii państwo–Kościół. Trzeci podokres obejmuje lata 1983–1986/87 i określa go jako „lata ostatniej ofensywy ideologicznej aparatu partyjnego” (s. 13). Autor odnosi się też zdawkowo także i do późniejszego okresu, przywołując m.in. wypowiedź gen. Wojciecha Jaruzelskiego do dygnitarzy partyjnych, gdzie stwierdził, że Kościół jest „garbem”, z którym trzeba żyć. Szkoda jednak, że Autor potraktował ten okres tak bardzo oględnie – nie wnikając nawet w kwestię wyborów w 1989 roku i kampanii wyborczej, która je uprzedzała i w czasie której – wedle ustaleń Rafała Łatki – to właśnie Kościół katolicki zdecydował o klęsce PZPR, z czego partyjni dygnitarze komunistyczni świetnie zdawali sobie sprawę¹.

Żaryn ma pełną słuszość, gdy konstatuje, że „do dziś w Polsce lewica ma problem ze sobą i pojęciem tolerancji, ponieważ cały czas widzi Kościół katolicki i jego nauczanie jako niewygodną część ciała, utrudniającą poruszanie się w przestrzeni publicznej” (s. 26). Niemniej niektóre pojęcia i stwierdzenia Autora są trochę udziwnione, jak to ze strony 12: „Historia i spuścizna PRL jest więc bardzo ważnym elementem tworzącym podstawy myślenia władz komunistycznych wobec Kościoła w omawianej dekadzie”. Jest to stwierdzenie dosyć nieprecyzyjne, bo „omawiana dekada” to także przecież okres PRL, a mając na uwadze wcześniejsze enuncjacje Autora, można łatwo dojść do wniosku, że miał on na myśli okres stalinizmu, którego założenia ideologiczne w pewnym stopniu znamionowały postawę władz komunistycznych we wszystkich kolejnych latach istnienia Polski Ludowej. J. Żaryn z wielką estymą wypowiada się na temat Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego, podkreślając jego zasługi, jeśli chodzi o mediacje z władzami komunistycznymi, a także jego osobiste cechy charakteru, które im sprzyjały. Podkreśla, że był w tym zakresie najważniejszym doradcą, ważniejszym nawet od ludzi z najbliższego grona Lecha Wałęsy. Podnosi też, że „Stefan Wyszyński rolę doradcy sobie narzucił” (s. 14), co miałyby wskazywać, że owe mediacje wyszły *de facto* z inicjatywy Kościoła, tymczasem władze komunistyczne Polski już w sierpniu 1980 roku zwracały się o pomoc do Kościoła, licząc na to, że będzie on

¹ R. Łatka, *Zmienna amplituda stosunków państwo–Kościół katolicki w latach 80 XX w.*, „Res Historia” 2015, nr 39, s. 250.

w stanie choćby w jakimś stopniu stłumić buntownicze nastroje, jakich doświadczało wówczas polskie społeczeństwo².

Podstawa źródłowa artykułu jest marna, a Autor stosuje nader często autocytowanie. Słabo operuje też aparatem naukowym – na każdą stronę tekstu przypada zazwyczaj jeden–dwa przypisy. Ma charakter w dużym stopniu sprawozdawczy, niewiele wnoszący do historiografii, o ile wnosi cokolwiek nowego. Autor zaprezentował jednak wydarzenia z lat 80., prezentując własny punkt widzenia, co podnosi walor poznawczy pracy i obliguje do zestawienia z opiniami innych badaczy, dokonujących ocen tamtego okresu historii Polski. W tym kontekście szkoda, że Autor nie zdążył skorzystać z przywoływanego już przeze mnie artykułu Rafała Łatki, podejmującego dokładnie to samo zagadnienie, a który ukazał się w 39 numerze czasopisma „Res Historia”. Obaj historycy zresztą się znają i czasem podejmują wspólne inicjatywy badawcze. Artykułu Rafała Łatki nieporównywalnie „góruje” jednak nad opiniowanym tekstem Jana Żaryna, tak pod względem stosowanego aparatu naukowego, jak i merytorycznej zawartości. Artykuł Żaryna ma charakter raczej przeglądowy i domyślam się, że ma on zadanie pełnić rolę „wprowadzenia” do dalszych partii pracy.

Zygmunt Zieliński próbuje odpowiedzieć w swoim artykule na pytanie, czy Kościół w Polsce był mediatorem, czy też raczej zakładnikiem, przyjmując cezury lat 1980–1989. Dokonuje oceny kryzysu władzy z lat 1980/1981 w oczach kard. Stefana Wyszyńskiego oraz trudnych czasów dla polskiego Kościoła, jakie nastąpiły po jego śmierci. W końcowej konkluzji stwierdza, że „rzekomi, a nieraz nawet pozornie prawdziwi katolicy świeccy wchodzili do gry na innych zasadach i często okazywało się, że oportunistycznie wykorzystywali sztyld katolicki po to, żeby ujawnić się w korzystnych dla siebie okolicznościach jako osoby dalekie od Kościoła i katolicyzmu lub wręcz im wrogie” (s. 38).

Tadeusz Stanisławski podjął próbę analizy zmian, jeśli chodzi o opodatkowanie i ubezpieczenia społeczne kościołów i związków wyznaniowych w latach 80. ubiegłego stulecia w Polsce. Podnosi takie kwestie, jak ustalenie wysokości składki ubezpieczeniowej i możliwości jej pod-

² R. Łatka, *Plaszczyzny wpływu Kościoła na Solidarność (1980–1981)*, „Komunizm. System – Ludzie – Dokumentacja” 2016, nr 5, s. 130.

niesienia na wniosek ubezpieczonego. Okazuje się, że składki pokrywały tylko ok. 40% świadczeń, który były wypłacane z racji ubezpieczenia.

Dariusz A. Rymar podjął temat wpływu NSZZ „Solidarność” na relacje państwo–Kościół w latach 1980–1983, biorąc pod uwagę dokumenty przechowywane w Archiwum Państwowym w Gorzowie Wielkopolskim. W sposób szczególny wyeksponował sprawę tzw. sporu o Biały Krzyż. Wykonano go na potrzeby nabożeństwa, będącego konkurencją dla obchodzonego Święta Pracy. Po odprawieniu mszy świętych odbywały się pod nim kilkusetosobowe manifestacje opozycjonistów władz komunistycznych. Miejscowe władze partyjne domagały się jego usunięcia, widząc w nim symbol i narzędzie propagandowe w rękach „Solidarności”. Ostatecznie przeniesiono go na ul. Żeromskiego w Gorzowie Wielkopolskim. Jak przyznaje Autor, odpowiedź na pytanie, dlaczego Kościół w tej sprawie podjął taką decyzję, znajduje się zapewne w aktach kościelnych, do których nie udało mu się dotrzeć.

Podobne zagadnienie poruszył w swoim artykule Przemysław Zwiernik, odnosząc się do całego województwa zielonogórskiego w latach 1980–1981. Opisał kształtowanie się struktur NSZZ „Solidarność” i jej działalność na Ziemi Lubuskiej i przybliżył jej strajk generalny w 1981 roku.

Ewa Liszkowska opisała działania operacyjne SB wobec biskupa Wilhelma Pluty. Autorka w ostatecznej konkluzji podzieliła je na dwie kategorie: pierwsza miała charakter pasywny, dotyczyła analizy zachowania biskupa, jednak bez bezpośredniej ingerencji w jego działania. Druga miała już charakter dynamiczny i wiązała się z ingerencją w jego zachowanie. Celem jednej i drugiej było wywołanie wpływu na jego postępowanie. Stopień skuteczności tej metody jest trudny do oszacowania, wiadomo jednak, że bp Pluta trwał wiernie przy swoich przekonaniach aż do śmierci.

Dwa kolejne artykuły, autorstwa Daniela Koteluka oraz Dariusza Śmierzchalskiego-Wachocza dotyczą działalności dwóch pasterzy Kościoła katolickiego, a mianowicie ks. Henryka Nowika oraz ks. kan. Benedykta Pacygi. Poruszono kwestię relacji z NSZZ „Solidarność” oraz inwigilacje przez władze i służby specjalne.

Paweł Socha zdecydował się naświetlić działalność Diecezjalnego Komitetu Pomocy aresztowanym i Internowanym oraz Ich Rodzinom

w Gorzowie Wielkopolskim. Artykuł jest bardzo krótki – liczy zaledwie pięć stron objętości i ma raczej charakter osobistych reminiscencji Autora, marna jest także jego podstawa źródłowa.

Rafał Reczek opisał stosunek władz partyjnych wobec ruchu pielgrzymkowego, biorąc za punkt badań pierwszą diecezjalną pielgrzymkę rolników z Sanktuarium w Klenicy do Częstochowy. Artykuł posiada solidną podstawę źródłową, gdyż jest oparty na archiwaliach i uważam, że jest najlepszym, a w każdym razie jednym z najlepszych tekstów w recenzowanej książce, zwłaszcza jeśli chodzi o udokumentowanie poruszanych przez Autora zagadnień.

Autorem ostatniego artykułu jest Maciej Brzeziński. Dotyczy on parafii Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Międzyrzeczu w latach 1945–1989. Autor przybliży jej historię i trudne relacje z władzami państwowymi, choć chronologicznie tekst obejmuje na ogół czasy wcześniejsze od lat 80.

Recenzowana praca zbiorowa na pewno dostarcza wielu cennych informacji i uzupełnia dotychczasową wiedzę historyczną o nowe fakty. Projekt oddziału IPN w Poznaniu i Wyższego Seminarium Duchownego Gościkowie-Paradyżu okazał się jak najbardziej owocny. Poziom artykułów, które są zawarte w pracy, jest różny, jednak jestem zdania, że wszystkie są godne uwagi, nawet te, które mają w dużej mierze charakter sprawozdawczy. Tematyka, której dotyczy publikacja, jest jednak tak szeroka, że możemy się spodziewać w najbliższym czasie podobnych publikacji, ale odnoszących się do pomniejszych obszarów na terenie Polski.